

lasów, w kopalniach węgla i azbestu, kamieniołomach oraz przy załadunku pociągów.

Większość deportowanych z Pomorza wróciła do Polski w okresie od lata 1945 roku do jesieni 1947 roku. Wywieziono przede wszystkim zdolnych do pracy mężczyzn, którzy po kilkunastu miesiącach powracali do swoich domostw wycieńczeni pobytem w łagrach. Podczas aresztowań, w czasie prowadzenia do więzień, w samych więzieniach, podczas transportu oraz w sowieckich obozach zmarło co najmniej 2,5 tys. osób. Do tragicznego bilansu obecności Sowietów w regionie należy dodać także liczne morderstwa i gwałty, rabunek mienia gospodarczego, problem osamotnionych rodziny oraz niedożywienie, które wywołało wzrost śmiertelności niemowląt.

Grupa mieszkańców województwa pomorskiego, w tym Kaszubi, znalazła się także wśród ludności polskiej przymusowo przesiedlonej na Wschód we wcześniejszym okresie wojny. Należeli oni m.in. do żołnierzy walczących w kampanii wrześniowej. Ponadto, po zakończeniu działań zbrojnych, na Pomorzu osiedlili się Sybiracy pochodzący z innych regionów przedwojennej Polski.

Według danych Instytutu Pamięci Narodowej w latach 1939-1952 sowieckie represje dotknęły ok. 1,8 mln polskich obywateli (łącznie szacunkowa liczba: aresztowanych, deportowanych, osadzonych w łagrach, przymusowo wcielonych do Armii Czerwonej, skazanych na śmierć oraz rozstrzelanych bez sądu), z których zginęło ok. 150 tys. osób.

Patronat nad projektem
„Kaszëbë–Sybir 2013” objęło:



ZRZESZENIE KASZUBSKO-POMORSKIE
KASZËBSKŌ-PŌMŌRSKË ZRZESZENIË



Kaszubi  **pl**

Ulotka została opracowana przez zespół Kaszëbë Team
w ramach projektu „Kaszëbë–Sybir 2013”, więcej informacji:
www.facebook.com/KaszebeTeam.

Deportacje Polaków z Pomorza do obozów w Związku Sowieckim w 1945 roku

Wojsko przeszło jak huragan. Żołnierze bili, rabowali, niszczyli co mogli, nawet darli pierzyny wypuszczając pierze. Na oczach małych dzieci gwałcili matki i nieletnie dziewczyny. Pijani domagali się wódki i młodych dziewcząt. Pewien ojciec, który nie pozwolił zgwałcić córki został rozstrzelany na miejscu – wspomnienia Anny Kos z Kartuz (za: E. Pryczkowski, *Wspomnienia kaszubskich Sybiraków*, Banino 2006).

Przymusowe przesiedlenia ponad 15 tys. polskich mieszkańców Pomorza, w tym kilku tysięcy Kaszubów, do obozów w Związku Sowieckim są stosunkowo mało znanym elementem wojennej historii regionu. W 1937 roku Polacy stanowili ok. 90% mieszkańców ówczesnego województwa pomorskiego. Dwa lata później ziemie te zostały włączone do III Rzeszy. Pomorze „znalazło się na samym dnie piekła okupacyjnego”: podczas tzw. krwawej jesieni (październik 1939 – styczeń 1940) zginęło ok. 30 tys. osób, funkcjonował obóz KL Stutthoff, wysiedlono ok. 150 tys. Polaków, części ludności narzucono wpis na Niemiecką Listę Narodową oraz służbę w Wehrmachcie, a także



zakazano używania języka polskiego. Działania represyjne ponownie zwiększono od jesieni 1944 roku. Wkraczający na Pomorze Sowieci potraktowali region jako niemiecki. Rabowano, gwałcono, mordowano, wywożono na Wschód.

Aresztowania trwały od stycznia do kwietnia 1945 roku. Masowe deportacje ludności cywilnej z zaplecza Armii Czerwonej prowadzono na terenie całego „wyzwalanego” obszaru, objęły one także m.in. Jugosławię, Rumunię i Węgry. W ramach „oczyszczania tyłów” sowieckie służby przeprowadziły zatrzymania „szpiegowsko-dywersyjnej agentury, terrorystów, członków różnych wrogich organizacji, grup bandycko-powstańczych” oraz „elementów społecznie niebezpiecznych”. Osoby te przewożono do więzień NKWD w Ciechanowie, Grudziądzu i Działdowie, skąd wyruszały transporty na Wschód. Ponadto kilkudziesięciu polskich mieszkańców województwa przesiedlono na terytorium Związku Sowieckiego w wyniku wyzwalania obozu KL Stutthoff.

Załadowano ich do wagonów towarowych – po stu do jednego. Upychano kolbami, bo tyle osób w żaden sposób nie mieściło się na tak małej powierzchni. Tak długo ich ubijano, że wszyscy odliczeni znaleźli się w środku. Kto zemdlał, był podeptany [...] Podróż w takich warunkach trwała od 9 do 14 dni [...] Żywi i pół żywi opuścili wagony, pozostali w nich ci, którzy nie wytrzymali trudów takiej jazdy. (S. Janke, E. Szczesiak, *Kolce syberyjskiej Róży*, Gdańsk 1990.)

Najczęstszą formalną podstawą dla przymusowych przesiedleń z Pomorza był wpis na Niemiecką Listę Narodową oraz uniwersalny zarzut: „element społecznie niebezpieczny”. Wywieziono m.in. kilkuset uczestników konspiracji. Wśród ofiar deportacji znalazło się ok. 3 tys. kobiet, zamieszkujących głównie obszary wiejskie. Pomorzanie skierowano do kilkudziesięciu obozów na terenie Związku Sowieckiego (obwody: doniecki, charkowski, czelabiński, czałowski, kemerowski, kurgański, moskiewski, swierdłowski, tulski, zaporoski, a także Baszkiria, Litwa i Łotwa). Najwięcej mieszkańców Kaszub przetrzymywano w obozach wokół Czelabińska na Uralu. Pracowali oni m.in. przy wyrębie

